

GŁOS KROŚNIEŃSKI

Organ Powiatowego Związku Legjonistów i B. B. W. R.

Adres Redakcji i Administracji:
Krosno, ul. Bursaki L. 311.

Konto Czekowe P. K. O. Kraków №
CENA PRENUMERATY: Rocznie 8 zł. — pół-
rocznie 4 zł. W Ameryce 2 dolary.

REDAKTOR: JÓZEF KRUKIEREK.

Wydawca: Komitet Wydawniczy „Głos Krośnieński”.

Niedziela 14 października 1928 r.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia zwykłe: Cała strona 120 zł., pół
strony 60 zł., ćwarta 30 zł., ósemka 15 zł.
szesnastka 8 zł. Ogłoszenie w tekście 3 razy
drożej, nadesłane 2 razy drożej.

JERZY BRAUN

PIŁSUDSKI

Nie umiemy w młot przekuć żołnierskich uniesień
i szaruga dni zwykłych serca nam przeżera.
O gdybyś wziął nas w dłonie i takimi wskrzesił
jacyśmy szli w mundurach za Polskę umierać.

Gościńce wtedy drgały jak struny olbrzymie
pod gradem naszych kroków, jak pod Bożym biczem.
I gnało nas jak burza Twoje gromkie imię,
Komendancie, lwie siwy z pochmurnem obliczem.

Jak kurzawa z pod kopyt buchały Twe słowa,
w których Polska śpiewała zwycięstwem i sławą
na strzaskanych lawetach wraz z Tobą na nowo
zagrała Warszawianka, powstała Warszawa.

W łunach tańczyły konie i ciemne sztandary
pokłoniły się salwom strzeleckiej piechoty,
od Krakowa do Wilna zahuczał pożarem
ten sam listopadowy i styczniowy motyw.

Samosierrą natchnąłeś ulanów Beliny
i piechurów zmieniałeś w grochowskich czwartaków,
a głos Twój im alarmem, jak dobosz z olszyny
lby młodzieńcze w pochodnie rozwiewał pod czakiem.

Choć gwery mieli stare, jak muszkiety szwedzkie
i wszy ich żarły w marszu i głód palił w grdyce
na komendę Twą każdy straceniec strzelecki
piorun zamiast naboju znalazł w ładownicy.

I Tobą był ten wicher, co płaszcze im targał,
Tobą były te grzmoty armatnie na niebie,
Ciebie nieśli wraz z Polską i wraz z krwią na wargach
i jak w wolność wierzyli, tak wierzyli w Ciebie.

Wtedy zmieni się Polska w pracownię olbrzymią
tysiąc wielkich porywów kującą w czyn jeden
— i znowu jedno nad nią załopocze imię
i jeden się jak sztandar rozwinie Belweder.

Kazałeś im iść boso, to sto mil szli prosto,
kazałeś im umierać, to śmiejąc się marli,
byle tylko na czele widzieli Twą postać
i byle się wraz z Tobą przez piekło przedarli.

I wróciliśmy w kwiatach, w proporcach i w pieśni,
czarni, jak dzikie orły osmalone w dymie,
Tyś myślał, żeśmy Tobie czynami rówieśni
i że nam wszystkim także „Piłsudski” na imię.

I zawiódłeś się na nas Komendancie miły
— myśmy nie byli godni Twoich wielkich marzeń.
Umieliśmy umierać, lecz było nad siły
zachować wielkość ducha dla codziennych zdarzeń.

I miałeś w nas złych chłopców, niekarnych i głupich,
swarzących się jak dzieci o białe i czarne.
I ten krwawy szmat Polski coś Ty nam okupił
myśmy psuli bezmyślnie i pruli na marne.

A przecież jest nas tylu i takich skrzydlatych,
taki w nas wulkan drzemie i tyle sił krzyczy
— czekamy by nas gest Twój, co brał na armaty
na warsztaty powołał i drogi wytoczył.

Żebyś nas tylko schłostał jakimś straszonym słowem,
byśmy zbyli lenistwa, ślepoty, zawiści
i spięli milion grzbietów i podnieśli głowy
w pierwszej brygadzie pracy pierwsi legjoniści.

Żeby szumiała ziemia od zgiełku murarzy
i żeby się budowa dźwigała w sto pięter,
aż do tej namarszczonej, do kamiennej twarzy,
którą tytan wyrzeźbił i Anioł opętał.



Rocznica Ign. Łukasiewicza w Krośnie.

W dniu 30 września 1928 Polska częściowo bodaj spłaciła dług wdzięczności wobec wielkiego twórcy przemysłu naftowego w Kraju, konstruktora lampy naftowej i wielkiego, ofiarnego na każdym polu Obywatela, Ignacego Łukasiewicza.

Już 29 września wieczorem przeciągnął pochód z muzyką 5 p. strzelców podhalańskich przez pięknie udekorowane ulice miasta, pod gmach Rady powiatowej, gdzie stanąć ma pomnik wielkiego Polaka. Udekorowany barwami narodowymi (skwer) bogato iluminowany portret Łukasiewicza, płonące znicze, oraz zapalone na wzgórzach krośnieńskich słowiańskie ognie, głosiły światu, że zbliża się dzień rozniecenia płomienia wdzięczności w sercach obywateli, którzy przez dziesiątki lat obojętnością zapomnienia otaczali tego na gigatyczną miarę stworzonego Człowieka.

W niedzielę uroczystą Mszę św. odprawił w asyście duchowieństwa Ks. Michał Nowakowski, proboszcz krośnieński, na którą jako reprezentant Rządu przybył Wojewoda lwowski Wojciech h. Gołuchowski z sekretarzem Kirschnerem pplk. Beczkowki, imieniem M. S. Wojsk. Naczelnik Friedberg jako delegat M. Przemysłu

i Handlu. Przemysł naftowo rafineryjny reprezentowali gen. dyr. „Premieru“ inż. Wiktor Hłasko — Profesor Bielski, redaktor Dr. Bartoszewicz, senator Długosz, Dyr. Rappe — Dyr. Wygard, pułk. Boorner, dyr. „Polminu“ i szereg innych. Licznie przybyłe z całej Polski delegacje farmaceutów prowadził red. mag. Herod z Warszawy, oraz Józef Mąkowski z Kostrzyna (Wielkopolska). Ponadto członkowie Komitetu uczczenia Łukasiewicza in corpore z przewodniczącym Starostą Emilem Rappe.

Tłumy publiczności obiegły plac, na którym miano dokonać poświęcenia zapoczątkowanego dzieła. Przy akcie poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik Łukasiewicza, wygłosił przemówienie Prof. Bielski i poseł Krukierek, dając wyraz głębokiej czci, dla wiekopomnych zasług i geniusza „Ojca Ignacego“. Sekretarz Komitetu Dr. Mojseowicz odczytał treść aktu erekcyjnego, poczem reprezentanci Rządu i delegaci złożyli na nim podpisy.

W południe odbyła się akademja, którą zagaił starosta Rappe, jako prezes Komitetu, następnie red. Dr. Bartoszewicz obszernie przedstawił rzut na rozwój przemysłu naftowego, tak pięknie zapoczątkowanego inicjatywą

wielkiego Polaka. Nacz. Friedberg w podniosłym i doskonałym wygłoszonym przemówieniu oddał hołd Jego wielkiej pracy i wspaniałej ofiarności, co w dalszym ciągu podniósł imieniem stanu aptekarskiego red. Herod.

Doskonale obmyślony żywy obraz pomysłu inż. Strzelbickiego przedstawiający kopalnie naftowe ruchu — na tle bogato udekorowanej przez artysty malarza p. Stanisława Bergmana i dyr. Filasiewicza sali, pozostawił niezatarte wrażenie.

Orkiestra pod doskonałą dyrekcją por. Osady wykonała szereg poważnych utworów muzycznych.

Po południu złożono wieniec na grobowcu Łukasiewicza w Zręcinie przez Komitet i przybyłe delegacje, przyczem młodzież szkolna przez usta małej dziewczynki złożyła hołd Łukasiewiczowi — jako fundatorowi szkoły w Zręcinie.

Bankiet na 150 osób, w ciągu którego wygłoszono szereg toastów i raut w kasynie, zakończyły święto wdzięczności.



Józef Krukierek

Marszałek Piłsudski i Jego rządy.

Dokończenie.

Mając na bacznej uwadze ugruntowanie demokratycznych podstaw Państwa, pragnie Marszałek Piłsudski zjednoczyć ruch ludowy, a przez to zapewnić ludowi należny wpływ na rządy i umożliwić realizację społecznego i politycznego programu wsi. I nie jest to żadnym frazesem, ani demagogicznym hasłem przedwyborczym, że ci, którzy „żywią i bronią“, mają w Marszałku serdecznego orędownika i rzecznika, boć demokratyczny ustrój Państwa może być oparty tylko na szerokiej i wiernej podstawie chłopów i robotników.

Marszałek Piłsudski nie szafuje obietnicami, jak to zwykle czynią partyjnicy przed wyborami, lecz swój czas poświęca owocnej i produkcyjnej pracy. I nic go w tej pracy nie wstrzyma. W trudzie i męce, nie oglądając

się na małość niektórych rodaków, błogosławiony przez miljonowe rzesze chłopów, robotników, mieszczan, pracującą inteligencję, wielbiony przez wojsko i młodzież, pracować będzie dalej, bez wytchnienia, nie zrażając się niczem, lecz zboleły tą, świadomością, że są w Polsce „pomniejszyciele olbrzymów“, którzy „kamienują swoje proroki“ i kamienować będą dopóty, dopóki nie podniesie się poziom kultury ogólnej, etycznej, i dopóki różni ogłupiacze zawodowi będą mieć w narodzie posłuch i znaczenie... Pomimo kłód i różnych przeszkód, rzucanych mu pod nogi, autorytet i siła moralna promieniuje na całe społeczeństwo i oddziaływać nie przestanie, niby

„ta siła fatalna,
Co Jemu samemu na nic,
Tylko czoło męką zdobi,
Lecz gniesć nas będzie, chociaż
[niewidzialna,
Aż nas zjadaczy chleba w aniołów
[przerobi“...

Mądre rządy Marszałka.

Czegóż więc dokonał Marszałek Piłsudski w ciągu 28-miesięcznej władzy, w dziedzinie umocnienia państwowości i gospodarczego podniesienia kraju?

Od przełomu majowego nastąpiła w naszym życiu państwowym wszechstronna poprawa. Każdy z nas odczuł tę poprawę na własnej kieszeni, a już najlepszym tego dowodem jest fakt zmniejszenia się ilości bezrobotnych z pół miliona do stu tysięcy. Ustabilizowano naszą walutę, zrównowano budżet, a nawet osiągnięto nadwyżkę w dochodach o 300 milionów, t. j. właśnie tyle, ile wynosił deficyt za rządów poprzednich. Rozwój naszego przemysłu i ożywienie w handlu jest na każdym kroku widoczne. Ogromny wzrost zapotrzebowania na nawozy sztuczne jest najlepszym świadectwem polepszenia się gospodarczego wsi naszej. Rząd buduje nową fabrykę pod Tarnowem „nowy Chorzów“, bo Chorzów śląski nie może podolać zapotrzebo-

Anegdoty z życia ś. p. I. Łukasiewicza.

ŻYWY POMNIK.

Śp. Łukasiewicz, chcąc uświadomić chłopów narodowo, urządzał dla nich różne widowiska, przedstawienia, pogadanki, kursy. Rozumie się, że wielu odnosiło się do tych imprez niechętnie. Uważało swój współdział w tych imprezach za świadczenie łaski panu Marsz. Będąc przytem człowiekiem o gołębiej dobroci i łatwowierności, dawał się często przez sprytnych „naciągać”. Raz przyszli jacyś chłopci do śp. Łukasiewicza z prośbą o jakieś drzewo, popierając ją dość oryginalnie: „A jak pan Marszałek będzie nas kiedy potrzebował na jakie widowisko, to my pamu pojedziemy”. —

Można sobie wyobrazić, co działo się w duszy pana Marszałka, gdy usłyszał to oryginalne poparcie prośby polskich chłopów.

Pan Łukasiewicz był człowiekiem bardzo skromnym i niesłychanie pracowitym. Często przychodził do domu zamazany i zasmarowany ropą. Żona pana Marszałka była wielką damą i nie mogła znieść widoku swego ociekającego ropą męża. „Mój kochany Ignasiu, jak ty okropnie śmierdzisz”.

„Gdybym ja nie śmierdział, ty nie pachnęłabyś tak przyjemnie”, odpowiedział pan Marszałek spokojnie.

Komitet ku uczczeniu zasług śp. Ign. Łukasiewicza, wystawił przepiękny, godny naśladowania, żywy pomnik, wielkiemu odkrywcy i wynalazcy lampy naftowej.

Oto, na swem ostatnim posiedzeniu nadał stypendjum w kwocie 120 zł. miesięcznie, studentowi U. Jagiellońskiego, p. Jerzemu Pileckiemu, aż do ukończenia studjów uniwersyteckich.

Dodać należy, że wymieniony stypendysta jest krewniakiem ś. p. Ignacego Łukasiewicza.

Za ten prześlizny i mądry czyn obywatelski, Komitetowi ś. p. Łukasiewicza: Cześć!!!

O pomoc dla rolników.

Rok 1928 można nazwać w naszym powiecie macochą dla rolników. Późna i zimna wiosna wymagała wiele trudu aby obsiać pola i była powodem bardzo dotkliwego przednowku. Upalne lato sprzyjało sprzętowi zbóż i paszy dla bydła, ale dłuższa posucha zniweczyła prawie doszczętnie drugi zbiór koniczyny i siana. Skutek taki, że brogi i stodoły puste a rolnicy powiatu krośnieńskiego absolutnie inwentarza wyżywić przez zimę nia będą w sta-

nie. Okolice nawiedzone w tym roku niebywałej wielkości gradem, nie potrafią wyżywić swych rodzin, a z nastaniem przyszłej wiosny zmuszeni będą kupować nie tylko paszę dla bydła ale i zboże na chleb.

Jeśli jeszcze zbiór ziemniaków i kapusty co jest bardzo prawdopodobne nie dopisze, to każdy rolnik stanąć musi bezradnie wobec niepewnego jutra. Wysilek jednostek w tym wypadku jest daremny. Nadeszła jesień

ta pora zapłaty dla rolnika za jego mozolną pracę. Rachunek okazuje się dla rolników fatalny. Każdy obywatel musi ponosić ciężary państwowe, płacić podatki, okryć i obuć rodzinę, zabezpieczyć utrzymanie i opał na zimę. Na pokrycie tych niezliczonych wydatków zdobywa rolnik grosz ze sprzedaży bydła i nierogacizny. Jakaż rozpacz ogarnia go, gdy dziś za bezcen wysprzedawać musi bydło i nierogaciznę.

Za większe sztuki opasowe płacą dziś tyle, że to można nazwać kpinami

waniu nawozów sztucznych. Udzielenie pożyczki zagranicznej na dobrych dla nas warunkach, stanowi wspaniały dowód zaufania zagranicy do rządów Marszałka Piłsudskiego. Przeszło 300 wydanych ustaw przez rząd usprawniły aparat państwowy.

Rząd uregulował i uporządkował przepisy rolne, robotnicze, rzemieślnicze, urzędnicze, handlowe, przemysłowe, a co najbardziej miłym jest dla każdego dobrego obywatela, to fakt podniesienia się powagi i znaczenia Państwa w polityce zagranicznej, co jest nieodłączną oznaką, że państwo posiada sympatię u wielkich narodów.

Rząd pracuje nad dalszym rozwojem gospodarstw włościańskich i podniesieniem ich kultury rolnej, oraz kornasacją i upełnomocnieniem gospodarstw karłowatych. Pracuje nad dalszym zwalczaniem bezrobocia, uporządkowaniem instytucji ubezpieczeń społecznych tak dla pracowników fizycznych, jak i umysłowych, aby te

szerokie rzesze posiadały zdrowie i tężyzną moralną, niezbędną dla utrzymania potęgi Państwa.

Nakazano urzędowi poszanowanie chłopów, robotników i wszystkich obywateli. Zaopiekowano się wdowami, sierotami i inwalidami.

Obniżono stopę procentową od pożyczek, otworzono kredyty dla rękodzielników, zabezpieczono ustawowo bezrobotnych pracowników umysłowych.

Zawarte sojusze handlowe i wojskowe z państwami dają gwarancję pokoju, a już najważniejszą gwarancją pokoju, to nasza świetnie zorganizowana, prześlizna i bohaterska armja. Owiana patrijotycznym duchem i serdecznym umiłowaniem ojczyźnej Ziemi, nie zawiedzie w chwilach niebezpiecznych i krytycznych. Obyśmy tylko nie potrzebowali uciekać się do próby naszych szabel i bagnatów, kierowanych wolą Dziadka.

Głęboką troską napawa każdego obywatela myśl, aby tak świetne początki

rządów Marszałka Piłsudskiego nie uległy przerwie, aby to zbożne dzieło naprawy i odbudowy Państwa mogło być bez przerwy dalej prowadzone.

Naród polski przeżywa teraz historyczne chwile. Otoczony ze wszystkich stron wrogami, musi umocnić swoje fundamenty, gdyż tylko na mocnych podstawach może wzrosnąć bezpieczna przyszłość. Nam nie wolno urządzić partyjnych harców dla zaspokojenia ambicji tego lub owego „prezesa” stronnictwa, musi być położony koniec walkom partyjnym, bo wrogowie nie śpią i knując spiski na całość naszego Państwa, pilnie baczą, co się u nas dzieje...



z ucziwej pracy. Ceny bydła i świń nie stoją w żadnym stosunku do kosztów hodowli, a w stosunku do cen obuwia, odzieży i narzędzi rolniczych to już krzywda o pomstę do nieba wołająca. Chleb, bydło i nierogaczna potaniały, a to czego rolnik potrzebuje podrożało. Dokąd to potrwa?

Nic też dziwnego, że rolnicy popadają w stan przygnębienia. Oglądają się czy jaka dusza dobra nie zwróci w ich stronę bodaj kilka słów pociechy. Jakoś teraz w gminach i o posłach nic nie słyhać, a tu akcja ratunkowa niezbędna i bardzo pilna. Nie przetrwamy nadchodzącej zimy, jeżeli inwentarz będziemy musieli uterać na pół darmo, a na to się zanosi. Z wiosną kredyty dla rolnictwa będą niezbędne. Zarobkiem pomóc sobie nie możemy, bo go nigdzie niema, a Ameryka niewiele pomaga.

Gdyby ktoś zorganizował jakąś akcję ratunkową dla powiatu względnie dla rolników zyskałby sobie ich wdzięczność. Mamy nadzieję że pomoc jakaś nadejdzie. Czekamy niecierpliwie na czyny, które pozwolą nam poznać ludzi dobrej woli.

W Korborni 4 października 1928 roku.

Wł. Wojnar rolnik.



Zawiadomienie.

Dnia 20 października br. obchodzi Prywatne Seminarjum Naucz. Żeńskie w Krośnie 25 lecie istnienia.

Porządek Uroczystości Jubileuszowych:

1) O g. 8 rano zebranie i rejestracja byłych uczenic (w budynku Seminarjum)

2) O g. 9 uroczyste nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem (w kościele farnym)

3) O g. 10 zebranie w szkole, następnie wspólna fotografia

4) O g. 1 wspólny obiad w sali Towarzystwa „Zgoda“

5) O g. 7 wieczór Akademja w sali Sokoła

6) Po akademji raut.

Kto z zaproszonych ma zamiar wziąć udział we wspólnym obiedzie, zechce uwiadomić o tem Dyrekcję Pryw. Seminarjum do dnia 10 października przesyłając równocześnie kwotę 10 zł. tytułem kosztów. Zarazem należy zaznaczyć, czy uczestniczka reflektuje na wspólną kwatere.

W imieniu Komitetu:

**Dyrekcja Seminarjum N. Ż.
w Krośnie.**



O przemysł tkacki w Korczynie.

Z inicjatywy starosty, p. Rady Rappago zawiązaną została, nowa Spółka pod nazwą „Tkanina Korczyńska“, w Krośnie Ska z ogr. por. z Kapitałem zakładowym 80.000 zł.

Obecnie toczą się pertraktacje z Towarzystwem Tkaczy św. Sylwestra w Korczynie, celem złączenia się do wspólnej pracy dla dobra ogólnego.

W niedzielę dn. 7. b. m. odbyło się w Korczynie w sali gminnej duże zebranie, na którym przewodniczył p. Dr. Lukes i burmistrz miasteczka Korczyny, p. Gonet.

Po dłuższym referacie wygłoszonym przez p. Dyrektora Jamroza uchwalono przystąpienie do pracy wspólnymi siłami.

Obecnie, dalszy dodatni rozwój tej sprawy zależy od stanowiska, jakie zajmie Zarząd Tow. Tkaczy św. Sylwestra w Korczynie.

Wyrażamy nadzieję, że członkowie Dyrekcji tegoż Twa porzucą dotychczasowe ciasne stanowisko, a kierować się zaczną dobrem ogółu, a nie egoistycznym interesem jednostek.

Do sprawy powyższej powrócimy w nast. numerze „Głosu“ z bliższymi szczegółami.

Dr. A. Bargieł.

Szkodliwości i wartości alkoholu.

Okazyj do popicia nigdy człowiekowi nie brakuje.

Narodziny, chrzciny, imieniny, rocznice urodzin, zaręczyny, wesela i wiele wiele innych zdarzeń życiowych najrozmaitszej natury, tak przyjemnych jak i przykrych, to długa litanja tych chwil w życiu człowieka, które tenże przeżyć musi w świątecznym niecodziennym nastroju, a do wytworzenia jego nieodzowną zdaje się być rzeczą użycie, względnie nadużycie alkoholu.

To też cieszy się ten narkotyk wielkiem poważaniem i wziętością tak u maluczkich jak i większych i wielkich tego świata.

Zastanawiając się nad tak powszechnem używaniem alkoholu rodzi się w głowie myśl, jakoby konstrukcja organizmu ludzkiego, w szczególności tej jego części, którą

zwiemy mózgiem, gdzie koncentrują się wszelkie odczucia człowieka i tworzą to, co nazywamy samopoczuciem, nastawiona była na odbieranie jeżeli nie samych przykrych, to w każdym razie nie bardzo przyjemnych wrażeń, i że dopiero użycie alkoholu przestraja ten instrument psyche człowieka na przyjmowanie, na uświadamianie się w jego jaźni samych przyjemnych stanów.

W chwilach uroczystych chwytają człek za kieliszek, bo pragnie jeszcze silniej spotęgować radosny nastrój, zaś w chwilach smutku i zgryzot dlatego, by zatopić tego „złego robaka“, który go gryzie.

U zawodowego alkoholika chwile stanu trzeźwości są nieznośne — czuje się wówczas źle, wszystko go irytuje, to też za wszelką cenę stara się on przerwać ten dokuczliwy katzenjammer i ucieka szybko w swój rozkoszny świat upojenia, bo w nim tylko czuje się dobrze.

Zdawałoby się tedy, że człowiek, nękanany różnemi trudami życia, gnie-

ciony ciężką walką o byt, nie zazna nigdy wesela i radości życia, jeżeli nie zamoczy twarzy w alkoholu.

Tak jednak nie jest. Przyroda, która nas otacza, daje człowiekowi, o normalnym umyśle, takie bogactwo najróżnorodniejszych wrażeń, że te, bez dodatku narkotyku, wystarczają w zupełności na utrzymanie jego samopoczucia w stanie dla niego przyjemnym.

Również wszelkie dziedziny pracy człowieka jako też i jego codzienne przeżycia najróżnorodniejszych zdarzeń w szerszych — czy szerszych kołach skupień ludzkich, stanowią tak obfity materiał do wykuwania z niego szczęścia dla każdego, że narkotyk jako ten poprawiacz nastrojów, staje się zupełnie zbędnym, zwłaszcza gdy cena tegoż jest dziś bardzo wysoka i gdy nauka lekarska stwierdziła niezbicie że: Alkohol stale używany, choćby w niewielkiej ilości, wywiera zgubny wpływ na organizm ludzki i to tak na jego funkcje cielesne jak i duchowe.

Z PODRÓŻY DO WŁOCH.

Podróżnika do Włoch interesują przede wszystkim ceny, bo to dla niego kwestja zasadnicza. Otóż stwierdzić trzeba, że Włochy są krajem drogim w stosunku do Polski, ale zato posiadają moc tanich pensjonatów i hoteli, gdzie przybysz z Polski za stosunkowo niedużą kwotę może mieć wszelkie wygody, a nawet komfort. Ceny pensjonatów nie stoją w żadnym stosunku do cen środków spożywczych.

I tak, gdy kilogram cukru kosztuje 3 1/2 złotego, a kilo szynki 15 złotych, mięsa 6 lub 7 złotych kilogram, to cena dobrego pensjonatu waha się od 12—20 złotych dziennie.

Gdzie klucz do tej zagadki?

Otóż w organizacji hotelarstwa, zadowolenie się małym zyskiem, fachowości w prowadzeniu przedsiębiorstw, w kredytach i pomocy ze strony rządu oraz i kontroli w stosunku do przedsiębiorstw.

W swojej podróży skierowałem się ku tej części Włoch, która przed wojną światową należała do Austrii t. j. do Istrii.

Kraj to obecnie b. drogi, bo nie bardzo urodzajny, a z półwyspu apenińskiego sprowadzić można tylko pewne nadwyżki produktów tam po-

trzebnych. To też na półwyspie jest taniej. Opowiadano mi n. p. że w Sinigalji można znaleźć przyzwoity pensjonat za cenę 15 lirów t. j. około 7 złotych dziennie.

W Istrii uderza klientela niemal przedwojenna, moc Austrjaków, Węgrów, trochę Polaków i Czechów. Zwraca uwagę mała ilość Niemców z Rzeszy. Przyczyną jest owa sławna mowa Mussoliniego, w której wyraził się, że Niemcy z Rzeszy zeszpecają estetyczny wygląd miast włoskich i stanowisko Niemców wobec posiadanego przez Włochy południowego Tyrolu.

Czesi zaś jeżdżą przede wszystkim do Jugosławji, to też jest tam takie przepełnienie w miejscach kąpielowych, że, jak mi opowiadano, w Cirkwanicy w głównym sezonie nocowało nieraz po paręset osób w parkach miejskich, nie mogąc znaleźć pomieszczenia.

W Portorose, gdzie zajechałem, też pełno. Jest tam około siedmdziesiąt hoteli i pensjonatów. Wszystkie pełne. Kto ma tylko trochę gotówki, spieszy nad morze, aby użyć morskich kąpeli.

Kąpiele te są idealne. Woda mocno słona, bo posiadająca do 5% soli i ciepła zaprasza do kąpeli.

To też na wybrzeżach morza rojno i gwarno. Kąpie się pleć piękna i brzydka, młodzi i starzy, chorzy i zdrowi. Wśród wesołego rozgwaru gra się w piłkę wodną, pływa, skacze do wody, flirtuje, zajada i popija.

Co chwila rozlega się wołanie: Un gruppo signori e signore! To fotograf chrum do wody z aparatem i zdejmuje t. zw. grupy. Można potem kupić swą podobiznę w takiej grupie za bagatelną sumę. Po kąpeli przedpołudniowej obiad na terasie pensjonatu, pod otwartym niebem. Ma się widok na morze i bojowy wprost apetyt. Potrawy zakrapia się dobrem a taniem winem (cztery liry litr!) Do obiadu panie i panowie zasiadają w pydzamach, płaszczach kąpielowych i kostjumach kąpielowych.

Widywałem też kilku panów jeżdżących obiad w spodenkach kąpielowych, pokazujących publiczności swe włoskate cielska.

Po obiedzie siesta na leżaku w ogrodzie pensjonatu. Marzy się słodko lub śni w cieniu cyprysów, akacyj, drzew laurowych i sosen włoskich.

W powietrzu czuć silny zapach aromatów, wydzielanych przez bujną roślinność. W atmosferze mimo cie-

Już małe dawki alkoholu — jeden, dwa kieliszki — manifestują swoje działanie podrażnieniem systemu nerwowego, głównie mózgu. U pijącego, który wszedł smutny do szynku, spostrzega się już po paru kieliszkach dobry humor, podniecenie i ożywienie, wpada on w stan t. zw. euforji. Zapomina o dolegliwościach i troskach, staje się śmiałym i wielomownym.

Gdy wszedł do szynku szeptał coś do ucha swojemu koledze. Po paru kolejkach zaczyna mówić coraz głośniejszej, coraz energiczniej giestykuluje i robi się bardzo uczuciowym.

Dalsze dawki alkoholu wywołują u niego obok podniecenia psychicznego także t. zw. notoryczne podniecenie, powodując równocześnie zahamowanie, a nawet porażenie elementów hamujących mózgu. Zbiera go teraz ochota do śpiewu, do tańca. Poczyna nagle w sobie dużą siłę fizyczną, szuka tedy nieraz ochotnika na pięści. Skłonny się więc staje do zaczepki, ztraca poczucie

samokrytyki, a jego swoboda w słowach i ruchach przekracza nieraz granice przyzwoitości.

Duże dawki alkoholu porażają w mózgu centra ruchowe i rdzeń, wywołują znieczulenie, sen, narkozę.

Ten gadatliwy i ruchliwy rycerz staje się teraz ospałym, zaczyna drzemać, a nawet zasypia twardym snem. Znieczulenie i narkoza są tak silne, że możnaby wykonać teraz u niego zabieg operacyjny. To też rany, normalnie bardzo bolesne, które otrzymuje pijany w bójce, nie sprawiają mu żadnych cierpień.

Skóra jego przedtem czerwona, teraz w stanie silnego upojenia staje się bladą.

Alkohol naogół obniża pracę intelektualną, ale niekiedy ułatwia ją. Niektórzy ludzie w stanie pijanym są nieznośni, ale są i tacy, którzy są bardzo zajmujący, popadają w nastrój ducha obcy im w stanie normalnym — ujawniają szybki bieg myśli, bogactwo i niezwykłość wyrażań.

U zawodowych pijaków przychodzi po pewnym okresie czasu do schorzenia, — do degeneracji wszystkich narządów organizmu. Także strona duchowa pijaka, w szczególności jego poziom etyczny ulega obniżeniu i deprawacji. Zaniedbuje on swoje obowiązki zawodowe i popada też nieraz w konflikt z kodeksem karnym.

Alkoholizm rodziców odbija się też bardzo często ujemnie na ich potomstwie.

Zatem wobec tak zgubnego wpływu alkoholu na organizm człowieka, powinno Państwo — jako stróż zdrowia swoich obywateli — zakazać względnie zaniechać fabrykowania tego szkodliwego napoju. Państwo jednak przy dzisiejszej jego strukturze gospodarczej uczynić tego nie może, gdyż wpływy z konsumpcji alkoholu stanowią bardzo ważny filar w podtrzymywaniu jego budżetu w równowadze.

nia odczuwa się boski żar słońca i jakas miła omdlalość ogarnia członki.

Po takiej siecie koło godziny piątej znów kąpiel w morzu.

Lecz już nie jest tak przyjemna, jak ranna, bo słońce zniżyło się znacznie i cienie ogarniają fale morskie.

Po kąpeli spacer do sąsiedniego miasteczka Pirano, gdzie można kupić tanio owoców.

Przekupnie i przekupki oferują figi, gruszki, winogrona, melony, kawony, brzoskwinie.

Winogrona w cenie 3 lirów za 1 kg., brzoskwinie 4 do 6 lirów, figi 2 liry.

W drodze do Pirano oglądamy typowe włoskie obrazki uliczki: wózki zaprzężone w osły, kobiety z koszami na głowach, inwalidów na wózkach ciągniętych przez psy.

Jak żyją włosi i co ich interesuje? Obecnie od kilku dni zatonięcie łodzi podwodnej koło Rovigno.

Podczas manewrów floty wojennej włoskiej łódź podwodna wynurzyła się tak nieszczęśliwie, że trafiła na okręt wojenny, który połamał jej maszynę.

Łódź poszła momentalnie na dno wraz z 27 marynarzami.

Zatonięcie miało miejsce o 9 rano, a już o 12 przyjechały okręty ratownicze i zaczęły akcję ratunkową.

Ale nielatwa to rzecz podźwignąć olbrzyma, mającego 4¹/₂ metra sze-

rokości a 80 długości z głębiny czterdziestometrowej.

Nieszczęśliwi topielcy dla oznaczenia miejsca wypuszczali oliwę z rezerwoarów i plamy tłuste, pływające po wodzie wskazały miejsce, w którym byli.

Przy pomocy aparatów radiowych nawiązała się rozmowa z ratującymi.

Topielcy prosili o pośpiech i oświadczyli, że swój obowiązek spełnią do końca.

O godzinie 11-tej wieczór zaczęła słabnąć rozmowa.

*August Mazurkiewicz
prof. sem. w Krośnie.*

Druki starannie wykonane

przyczyniają się w wielkiej mierze do prowadzenia przedsiębiorstwa.

Książki handlowe, broszury, czasopisma, ulotki, afisze, zaproszenia, programy, statuty, okólniki, karty członkowskie i polecające, bilety wizytowe, dyplomy, reklamy, kalendarze, akcje, bilanse, nagłówki listowe, koperty, pocztówki, cenniki, nalepki, formularze, prospekty, rachunki, oraz druki artystyczne, trój- i cztero-barwne

wykonuje

TŁOCZNIA-MICHALINEUM

przy Zakładach Wych. Tow. Św. Mich. Arch.
w Miejscu-Piastowie, Małopolska.



Plan działalności gospodarczej na polu rolnictwa w powiecie krośnieńskim.

Gdyby tedy nie ten ostatni moment, to dziś — w dobie międzynarodowych wyścigów o rekordy na wszelkich polach pracy ludzkiej — gdy człeka biorą serce hasła duchownej mocy i fizycznej tężyzny, jako święte nakazy potęgi narodu, — chciałoby się naprawdę krzyknąć z całego gardła: Precz z alkoholem, tym ciężkim wrogiem człowieka.

A że wymogi państwowe z racji swej struktury gospodarczej na taki krzyk nam nie pozwalają, to przed oczyma naszej duszy staje w całej wyrazistości jeden z tych konfliktów — jeden z tych paradoksalnych problemów, jakich w życiu niemało, a które nieublagane prawa bytu stwarzają w skupieniach ludzkich.

Dr. A. Bargiel.

Praca na polu rolnictwa powinna spoczywać w rękach Okręgowego Towarzystwa Rolniczego przy współdziałaniu Wydziału Powiatowego.

Specjalną uwagę zwrócić należy na uprawę zbóż, hodowlę, sadownictwo, jajczarstwo, mleczarstwo i uprawę roślin lekarskich, którym to z poszczególnych działów należałoby przyjść z pomocą w formie subwencji.

Przy szczegółowym rozpatrzeniu potrzeb powiatu, w pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na meljoracje rolne. — Ziemie tutejszego powiatu są przeważnie ciężkimi glinami, podmokłymi, wymagającymi gwałtownie drenowania.

Zasadniczym więc postulatem byłoby przeprowadzenie meljoracji rolnych. — Dostarczenie kredytu na meljoracje, a następnie sił technicznych do przeprowadzenia meljoracji jest koniecznym. — Dowodem iż potrzeba

tu jest aktualna są liczne spółki drenarskie już zawiązane.

Dalszą pracą będzie propaganda racjonalnej uprawy i nawożenia zbóż. Pod tym względem tutejsi rolnicy wykazują wielkie braki, a więc należałoby urządzić szereg kursów rolniczych, a następnie pozakładać fermę wzorową, i prowadzić je pod kontrolą Okr. Tow. Rolniczego.

Ferm wzorowych w powiecie powinno być jak najwięcej i powinny być subwencjonowane.

Dla dostarczenia rolnikom odpowiednich odmian zbóż powinna w powiecie istnieć stacja doświadczalna, przeprowadzająca badania nad odmianami zbóż najlepiej nadającymi się w tutejszych warunkach, a następnie kredytowanie, ewentualnie subwencjonowanie zakupna zbóż mogłoby poprawić obecny stan naszego zboża.

Dla rozszerzenia użycia nawozów sztucznych konieczny jest kredyt dogodny t. j. spłacalny po uzyskaniu plonów, a więc kredyt roczny.

Celem umożliwienia użycia najnowszych narzędzi rolniczych, kredyt na zakupno ostatnich byłby również wskazany.

Z działu hodowli bydła:

Hodowla bydła ma bardzo dobre warunki rozwoju. — Klimat wilgotny, ziemię ciężkie górzyste te warunki stwarzają.

W dziale tym należy przedewszystkiem ustalić najodpowiedniejszą dla danych warunków rasę. Rasą tą jest bydło czerwono polskie.

Niestety jednak mało jeszcze tego bydła posiadamy. — W tym celu należy dostarczyć materiału zarodowego, — potworzyć włościańskie związki hodowlane, — zakupić odpowiedni dla danego celu materiał męski, którego utrzymanie należy subwencjonować, a w razie potrzeby i zakupno. — Żywienie i pielęgnowanie zwierząt należy propagować przez urządzenie odpowiednich kursów i przez urządzenie pokazowego

żywienia. — Pasz treściwych używa się bardzo mało, co jest powodem nieopłacalności hodowli. Dostarczyć więc należałoby po niskich cenach pasz treściwych i udzielanie kredytów na zakupno tych pasz.

Równocześnie należy zwrócić uwagę na hodowlę owiec, która jest w zaniedbaniu, a którą przez odpowiednią organizację możnaby podnieść. — Potrzebny byłby kredyt na zakupno tryków.

W dziale hodowli drobiu rozwinąć propagandę racjonalnej hodowli i żywienia, dostarczyć zarodowego materiału i stworzyć spółdzielnie jajcarskie.

Pomoc weterynaryjną zorganizować przez założenie lecznicy powiatowej.

Rozszerzenie spółdzielni mleczarskiej na cały powiat jako czynnik podniesienia hodowli przez stworzenie zbytu mleka. — Kredyty na założenie mleczarni spółdzielczych konieczne.

W dziale sadownictwa należałoby dostarczyć odpowiednich szczepów, — odmian drzew owocowych, nadających się dla naszych warunków, przez

założenie powiatowej szkółki drzew owocowych, a właściwie, rozszerzenie już istniejącej szkółki albo przez premjowanie względnie subwencjonowanie szkółek włościańskich, racjonalnie prowadzonych przez tutejszych włościan pod kontrolą odpowiednich organów. — Należy zakładać sady wzorowe włościańskie, dążąc do tego, aby w poszczególnych wsiach hodowano masowo tylko kilka odmian odpowiednich.

Wkońcu należałoby poprzeć akcję uprawy roślin lekarskich i przemysłowych, rozpoczętą w obecnym roku.

Przestroga.

Taśma miernicza 20 m z futerałem zginęła przy zawodach na stadjonie. Ponieważ wiadomo Komitetowi gdzie się ona znajduje, wzywa się chwilowego właściciela do zwrotu teje, aby go imiennie nie publikować.

TOWARZYSTWO ZALICZKOWE W KROŚNIE,

SPÓŁDZIELNIA Z NIEOGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Rok założenia 1874.

Rok założenia 1874.

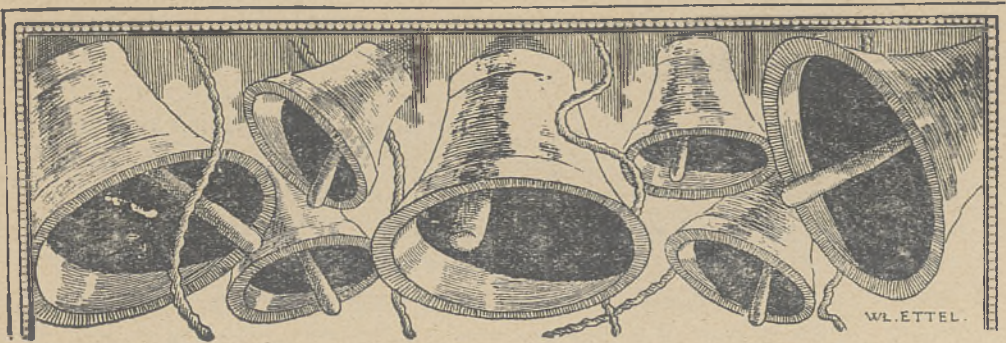


przyjmuje



wkładki tak złotowe, jak i dolarowe

i oprocentowuje takowe jak najkorzystniej.



Do wszystkich!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze następującej odezwy:

Aby „Głos Krośnieński“ mógł spełnić ciężący na nim obowiązek, musi mieć poparcie, gdyż inaczej nie będzie mógł rozwinąć się i zrealizować swoich idei.

Zdrowa prasa to pokarm dla ducha znękanego niewolą, a następnie zdeprawowanego partyjniactwem, które z coraz to większą zaciekłością występuje, i w wir swój stara się zagarnąć wszystkich.

Ciężka to choroba, którą inaczej nazwać nie można, jak tylko „skorbutem partyjnym“. Czas przeto było wziąć się do leczenia.

Z uznaniem przeto powitać należy wysiłek ludzi dobrej woli, którzy powołali do życia „Głos Krośnieński“ i cześć im za ten posiew zdrowego ziarna z wyłączeniem plew.

Dziecko pozostawione samo sobie, bez pomocy drugich zginąć musi.

Nie wolno nam przeto dopuścić do tego, by zbożny wysiłek, poszedł na marne.

Każdy, któremu zależy na tem, by leczyć chore dusze, zarażone trądem partyjniactwa, winien iść z pomocą tym, którzy na swej barki wzięli leczenie.

Długo ugiętem leżał powiat Krośnieński, jak również i inne, i wiele wskutek tego chwastów wyrosło.

Czas przeto chwasty te wyrwać i nie pozwolić, by głębiej zakorzeniły się w ziemi. Leczeniem tem będzie dobra prasa.

Stwórzmy przeto „Fundusz prasowy“, by Głos Krośnieński mógł stanąć na poziomie pisma, w którym każdy znajdzie zdrowe ziarno.

Niechaj w „Głosie Krośnieńskim“ dzwonią czyste jak metal słowa, Dźwignijmy się z apatycznego letargu, idźmy do czynu, którego podstawą ma być pozbycie się partyjniactwa, a służenie jedynie i wyłącznie Polsce i Jej Obywatelom.

Do wszystkich, którym dość partyjniactwa, zwracam się z gorącą prośbą, nie skąpmy grosza na fundusz prasowy. Wszak dla siebie, a nie dla kogo innego pracujemy.

Prenumerujmy i rozszerzajmy „Głos Krośnieński“, niechaj zawita do każdego, kto czuje się naprawdę Polakiem.

Na początek funduszu prasowego przesyłam 5 zł., więcej nie mogę, bo każdemu jest znana dola urzędnicza.

Mam to silne przekonanie, że hojnie posypią się dary na fundusz prasowy, i każdy, biedny, czy bogaty, w ten sposób stanie się murarzem dla dobra i potęgi Polski, oraz jej obywateli.

Dukla, dnia 2 października 1928 r.

Feliks Głód
sekretarz sądowy

Kochajmy nasze dzieci!

Mówcie, że to się samo przez się rozumie...

Tak, oczywiście, ale spróbujmy się porozumieć, czego od tej miłości wymagać należy.

Nie chodzi tutaj o miłość — samo uczucie, czułość, pieczęć, pocałunki, dogadzanie, rozpieszczanie.

Chodzi o miłość rozumną, prze-myślaną, twórczą, miłość - wychowanie, miłość-kształcenie, przetwarzanie dziecka w człowieka.

Kochać dzieci swoje, to chcieć je najlepiej uzbroić na drogę życia, to już dziś wygładzać im tę drogę, by ułatwić rozpęd, umożliwić rychle osiągnięcie celu.

Kochać swoje dzieci — to chronić je, aby nie zaznały goryczy zawodu, strzec, aby ta walka o byt, którą my musimy prowadzić, nie dotknęła ich i nie złamała przedwcześnie, zabezpieczyć tak, aby nasza przedwczesna śmierć nie zrzuciła ich w otchłań nędzy, wypaczyła i zmarnowała.

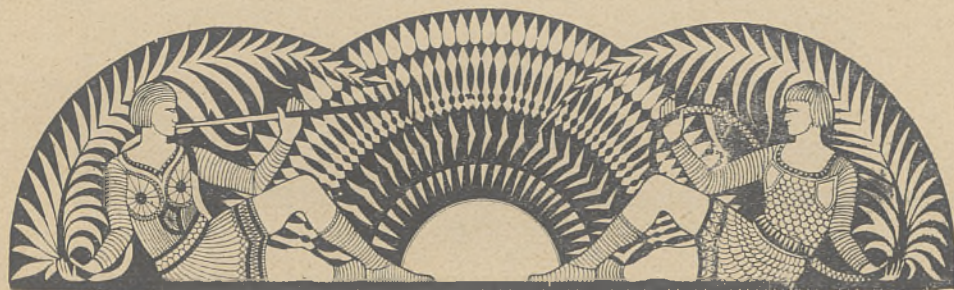
Kochać swoje dzieci — to znaczy żyć dalej w nich, kształcić je, starać się stworzyć im sytuację lepszą od naszej własnej, zostawić im niezużyty część własnego dorobku.

Kochać swoje dzieci — to pracą i oszczędnością dnia dzisiejszego zapewnić im najskromniejszy bodaj kapitalik, by wchodząc w życie na początku samym, nie zaznali goryczy bezsilności i bezradności.

Oszczędzając kilka czy kilkanaście złotych miesięcznie na rzecz dziecka, możemy zapewnić mu tą drogą kapitalik zakładowy na jego samodzielną kampanję życiową, czy też posag, lub fundusz na założenie własnego warsztatu pracy.

Nazywa się to Ubezpieczenie posagowe, przy którym zgóry określony kapitał będzie wypłacony zgóry w określonym terminie, nawet i w tym wypadku, jeżeli ubezpieczający (opłacający składki) po opłaceniu 24 składek umrze — i ubezpieczenie dalej opłacane nie będzie.

Nie zwlekając, podajcie do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie swój wiek i wiek swego ukochanego dziecka, swoje nazwisko i adres, a otrzymacie życzliwe rady, jak tę sprawę najkorzystniej załatwić.



Nasz Kalendarz!

Nasz Kalendarz!

Czy już zamówiłeś

Kalendarz Królowej Korony Polskiej na Rok Pański 1929?

Kup go i przeczytaj — a nie pożałujesz ni czasu ni grosza. Staniesz się lepszym i oświecisz!

Wielki kalendarz ten, w przepięknej wielobarwnej okładce kartonowej, składa się z 150 stron druku — zawiera kalendarjum wraz z przepowiedniami pogody według stuletniego kalendarza, rady fachowe dla gospodarzy rolnych, ogrodników i pasieczników — wybrane przysłowia ludowe na każdy miesiąc i t. d.

Pozatem kalendarz zawiera obfity dział powieściowy, składający się z budujących opowiadań, wierszy, nowel i legend (wszystko bogato ilustrowane), a nadto różne informacje jak: adresy władz i urzędów państwowych, przepisy pocztowe i telegraficzne, miary, wagi, obszerny poradnik gospodarczy i lekarski. Spis jarmarków na specjalne żądanie za dopłatą 10 gr.

Jest to więc i miła i pożyteczna książka na cały rok i powinna znaleźć się w każdym polskim domu, tem bardziej, że dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na cele Zakładów dla sierót i opuszczonej młodzieży.

Tegoroczny „Kalendarz Królowej Korony Polskiej“ przewyższa inne podobne wydawnictwa objętością, wytwornością wydania i ilością pięknych ilustracji.

Cena kalendarza zł. 1-50 wraz z przesyłką pocztową.

Prosimy zamawiać

pod adresem:

**Drukarnia i Księgarnia Zakładów Wychowawczych
w Miejscu-Piastowem, Małopolska.**

Dla P. T. Odsprzedających i Zamawiających większą ilość, odpowiedni rabat. Kto zamawia 10 egzemplarzy, ten otrzymuje jedenasty darmo. Kto może, niech natychmiast korzysta z tej sposobności.

PREMJOWANIE BYDŁA.

W dniach 25 i 26 września b. r. odbyło się w powiecie Krośnieńskim, urządzone staraniem Okręgowego Tow. Rolniczego w Krośnie, propagandowe premjowanie bydła rasy czerwono-polskiej, a to: w Jedliczu dnia 25/IX. o godzinie 9, w Krośnie tegoż dnia o godzinie 15, a w Miejscu-Piastowem 26/IX. o godzinie 9 rano.

Wszystkich razem sztuk, wypędzonych do premjowania było 160, w tem premjowanych 12 buhai, 32 jałówek

i 102 krowy, niepremjowanych z powodu braku cech rasowości 14 sztuk.

Obory dworskie, jak Sulistrowa, Kobylany i Targowiska, które dopędziły również sztuki na premjowanie, otrzymały listy pochwalne Małop. Tow. Rolniczego.

Wysokość premji, zależnie od jakości premjowanej sztuki, wahała się od 4 do 20 złotych.

Kwoty na przeprowadzenie premjowania dostarczyło w 1/3 Okręgowe Tow. Rolnicze i Wydział Powiatowy,

w 2/3 przyszło z pomocą Ministerstwo Rolnictwa.

W skład komisji, przeprowadzającej premjowanie, weszli: Prezes O. T. R. w Krośnie p. W. Staniewski, W. Prezesi O. T. R. p. Inż. Bach i p. Jan Guzik, oraz Inspektor hodowli Małop. Tow. Rol. p. Nowakowski i instruktor M. T. R. p. K. Strzelecki.

Podobne premjowanie zgodnie z planami Ministerjum Rolnictwa, dąży do zaprowadzenia w tutejszym okręgu wyłącznie bydła rasy czerwono-polskiej, gdyż, jak cały szereg doświadczeń wykazało, rasa ta w porównaniu z innymi, zwłaszcza zagranicznymi, najlepiej odpowiada naszym warunkom, tak naturalnym (klimat, gleba) jak i gospodarczym. — Równocześnie wymogom zwłaszcza drobnych gospodarstw włościańskich, dzięki jej wszechstronnej użytkowości (mleczno-mięsno-roboczej).

Aby intensywniej szła praca w obranym kierunku, Wydział Powiatowy i Magistrat Miasta Krosna przychodzi tu z pomocą materialną, subwencjonując utrzymywane przez gospodarstwa włościańskie osobniki męskie, wyłącznie rasy czerwono-polskiej, a uznane przez ludzi kompetentnych za nadające się dla celów hodowli. — Buhaje takie powinny przedewszystkiem posiadać stwierdzone pochodzenie, bo to ostatnie daje możność prowadzenia racjonalnej hodowli.

Pod hodowlę zwierząt domowych rozumie się mianowicie, świadome i celowe stosowanie zabiegów hodowlanych, celem otrzymania zdrowego o pewnej, mniej więcej zgóry określonej dzielności użytkowej potomstwa, w przeciwstawieniu do chowu, pod którym to wyrazem rozumie się wykorzystanie tego, co stworzyła hodowla.

Jasną i zrozumiałą jest przeto rzeczą, że chcąc prowadzić hodowlę, musi się znać materiał, który ma być obiektem pracy, tak co do fenu, jak i genotypu.

To ostatnie jest możliwem tylko wtedy, gdy prowadzone są księgi rodowodowe wraz z kontrolą dzielności użytkowej bydła.

Chcąc przeto umożliwić hodowlę bydła w całym tego słowa znaczeniu, w gospodarstwach włościańskich w najbliższych dniach zostaną powołane do życia zorganizowane w b. r. Włościańskie Związki hodowlane z bydłem rasy czerwono-polskiej.

Związki takie będą miały na celu nie tylko produkcję materiału zarodowego, który będzie rozsprzedawany w powiecie na chów, lecz równocześnie podniesienie wydajności subwencji, co do ilości i jakości przez stosowanie racjonalnego żywienia, pielęgnacji, doboru sztuk do rozplodu, selekcji potomstwa, opartej na prawach mendelizmu i przez zakładanie kooperatyw z hodowlą bydła związanych, a umożliwiających łatwy zbytny produktów hodowli. — Do takich należą Spółki mleczarskie, producentów bydła, ubezpieczeniowe i t. p.

Tego rodzaju Włociańskie związki hodowlane, mające tak szerokie pole

do pracy, mają, jak o tem wyżej wspomniałem, w najbliższym czasie w pow. Krośnieńskim, realizować swoje zadanie.

Jednakowoż powodem małej ilości odpowiedniego materiału, nadającego się do związku musimy narazie porzucić na trzech takich związkach a to: w Krośnie, obejmującym teren Krosna, Białobrzegów i Krościenka Niżnego, w Miejscu-Piastowem, obejmującym teren Miejsca-Piastowego, Targowisk i Łęzan i w Suchodole, gdzie stacyjnym buhajem związku będzie reproduktor obory zarodowej Szkoły Rolniczej w Suchodole.

doszło. Strajk został zakończony w ten sposób, że firma zobowiązała się przyjąć do pracy wszystkich robotników na dotychczasowych tj. przedstrajkowych warunkach z wyjątkiem tych robotników, przeciwko którym łącznie ze zajściami strajkowymi toczy się sądowe śledztwo o zbrodnię gwałtu publicznego. Ci robotnicy będą mogli wrócić z powrotem do pracy, o ile sąd wyda wyrok uwalniający. Ponieważ firma zgodziła się na przyjęcie robotników na dotychczasowych warunkach będzie musiała zaprzestać wyrobu niektórych artykułów szklanych, za których wyrobienie, wedle twierdzenia firmy, nie może płacić tych wynagrodzeń, jakie płaciła, ponieważ są za wysokie i wyższe, aniżeli w innych hutach szkła w Polsce. Stwierdzić należy, że robotnicy przez usta swej delegacji nie chcieli przyjąć cennika wynagrodzeń huty szkła w Piotrkowie, co zostało im zaproponowane. Poza tem obie strony zobowiązały się do przyjęcia i do zastosowania się do uzgodnionych już w dniu 16 września w Starostwie życzeń tak przedstawicieli robotników, jak pracodawców zawartych w siedemnastu punktach między innymi, że firma wykona odpowiednie łącznie najpóźniej do końca czerwca 1929, że firma zobowiązuje się przydzielać pracownikom węgiel w ilościach dotychczasowych lub gaz

Jeszcze o strajku w Polskich Hutach szkła w Krośnie.

Trwający od 27 sierpnia b. r. strajk robotników w Polskich Hutach Szkła w Krośnie został w dniu 7 października 1928 r. na konferencji, odbytej w Starostwie pod przewodnictwem Pana Rogowskiego, Naczelnika Wydziału Bespieczeństwa Publicznego Województwa zlikwidowany, a praca została w dniu 8 października podjęta. Załatwienie konfliktu strajkowego nastąpiło kompromisowo i ubolewać należy, że strajk ten, który wyrządził tak jednej, jak drugiej stronie kolosalne straty, trwał tak długo mimo usilnych

starań ze strony Starostwa, by doprowadzić do jego likwidacji. Powodem strajku była zapowiedź firmy, wyrażona przez usta zastępcy kierownika technicznego Hut Pana Horaka, że firma zmuszona jest do obniżenia wynagrodzeń robotniczych na pewnych artykułach wyrobów szklarskich. Gdyby zapowiedź ta była ze strony firmy uczynioną zrzęcznie, a z drugiej strony, gdyby robotnicy przed porzuceniem pracy byli starali się ewentualnie przy udziale władz załatwić zatarg w drodze pertraktacji, do strajku nie byłoby

MŁYN WALCOWY JĘDRZEJA KRUKIERKA W KROŚNIE

URZĄDZONY WEDLE NAJNOWSZYCH WYNIKÓW TECHNIKI MŁYNARSKIEJ.

Przyjmuje zboże do przemiału. Sprzedaje mąkę w drobnej sprzedaży Pszenna nulka 80 gr. Pszenna Nr. 1 70 gr. Żytnia pytłowa 60 gr. Żytnia razowa 48 gr. Pęczaki 60 gr. Grys 30 gr. Wydaje znakomitą razówkę, pęczaki, mąkę żytnią i pszenną pytlowaną. W hurcie odpowiedni opust. Sprzedaje wszystkie gatunki mąki i grysu po cenach konkurencyjnych. Obsługa bardzo sumienna i rzetelna.

w godzinach mających się oznaczyć obustronnie, jednak przez takie okresy dnia, jak dotychczas z tem, że w zimie dostaną robotnicy o jedną godzinę przydziału gazu dłużej niż dotychczas, że firma obowiązana jest do urządzenia potrzebnych wentylatorów, należytego zaopatrzenia podręcznej apteki, utrzymywania porządku w zakładzie pod kontrolą władzy, że firma dostarczać będzie pracownikom wody do picia z miętą i szereg innych warunków natury technicznej. Nadto firma zobowiązała się do dostarczenia dla związku robotników przemysłu szklarskiego lokalu w pierwszym budynku jaki wybuduje, zaś do tego czasu zgadza się na używanie do tego celu dotychczasowego lokalu, o ile nie będzie potrzebny na mieszkanie dla robotników niezonatych, oraz do wypłacenia robo-

tnikom zaliczek na płacę do dnia 1 listopada 1928 r. jak również na pobieranie przez przedstawicieli robotników składek na rzecz związku zawodowego robotników przemysłu szklarskiego przy każdorazowej wypłacie zarobków robotnikom za ich zgodą. Pracownicy szklarscy P. Roman Bauer i p. Karczewski, przeciw którym toczą się dochodzenia sądowe, widząc, że firma nie chce przyjąć ich do pracy, oświadczyli, że dobrowolnie występują z pracy.

Z powodu ostatecznego zakończenia strajku opinia publiczna pilnie śledząca jego przebieg wyraża najwyższe zadowolenie, przyczem szczególnie zaznaczyć należy, że Starostwo krośnieńskie nie szczędziło trudów i czasu, by ten przykry zatarg odbijający się niekorzystnie na życiu gospodarczym miasta i powiatu został zlikwidowany.

Uzyskany materiał będziemy umieszczać w naszym piśmie, i w ten sposób staniemy się pośrednikami między ludnością a władzami. — Niech każda wioska się wypowie, niech cały powiat zawoła donośnym głosem, czego mu potrzeba, jakie ma dążenia. Będzie to z pożytkiem dla sprawy szerokich mas ludu polskiego całego powiatu.

W sprawie otwarcia przystanku kolej. „Krosno Krościenko”

Do Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie wysłano prośbę ze strony obywateli m. Krosna, rozmaitych instytucyj przemysłowych, handlowych, naukowych, oraz gminy Suchodół o otwarciu przystanku osobowego pod nazwą „Krosno-Krościenko”, na linii między Krosnem a Iwoniczem.

Dyrekcja Kolei, w odpowiedzi na tę prośbę, zwraca się do Magistratu m. Krosna z nadmienieniem, że mogłaby wystąpić do Ministerstwa komunikacji z wnioskiem na wybudowanie przystanku dopiero wówczas, gdyby interesowane gminy, lub któraś z poważniejszych instytucyj zobowiązały się pokryć kosztą budowy, urządzenia i utrzymania przystanku przez tak długi czas, dopóki nowy przystanek nie okaże się rentownym.

Niewątpliwie Magistrat m. Krosna ujmie tę sprawę w swe energiczne ręce ku pożytkowi swej ludności i okolicznych wiosek.

Monografia powiatu krośnieńskiego.

Chcemy napisać monografię Krośnieńskiego powiatu, chcemy powiedzieć, czego naszym wioskom i miasteczkom potrzeba, pragniemy wyrazić życzenia i bolączki ludności, chcemy uświadomić ludności do czego dążyć powinna pod względem gospodarczym, kulturalnym i t. d.

Przedsięwzięcie to wielkie i ważne nie może być zrealizowane siłą jednego człowieka. Zwracamy się zatem do PP. Wojtów i Sekretarzy gminnych, aby zechcieli podjąć się tej pracy i opisać swoją miejscowość pod względem topograficznym, historycznym, ekonomicznym, oświatowym, handlowym, etnicznym, wyznaniowym, etycznym, narodowego i pań-

stwowego uświadomienia, pod względem prądów i idei politycznych, nurtujących w umysłach mieszkańców, potrzeb gospodarczych i kulturalnych, bolączek i t. p.

Rozumie się, im dokładniejszy będzie opis, tem lepiej.

Byłoby bardzo pożądaną rzeczą uwzględnić w opisie zatrudnienie mieszkańców, ich przedsiębiorczość, stan i jakość gleby, klimat, specjalne uzdolnienie w pewnym kierunku, ilość inteligencji, rozwój czytelnictwa w gminie i t. d.

Zwracamy się również z uprzejmą prośbą do P. T. Nauczycielstwa, aby raczyło w tym względzie pomóc Zarządom gmin w tej pracy.

Kasa Oszczędności Miasta Krosna

Założona w roku 1898

przyjmuje wkładki oszczędności na dogodnych warunkach już od jednego złotego począwszy. Udziela kredytu wekslowego, oraz na zastaw Państwowych papierów wartościowych.

Za wkładki w Kasie Oszczędności miasta Krosna złożone ręczy Gmina Miasta Krosna.

Dyrekcja Kasy Oszczędności
miasta Krosna.


„ZNICZ”

Fotograficzny Dom Handlowy
FIRMY

R. KASKA

w KROŚNIE

(w domu własnym) ul. Lwowska L. 495.

Poleca P. T. Amatorom i zawodowym Fotografom wszelkie artykuły fotograficzne pierwszorzędných Firm. — Towar tylko doborowy zagraniczny i krajowy. Bezpłatny kurs praktyczny dla swych stałych odbiorców amatorów rozpocznie się 16-go października 1938.  Specjalność prace w Bromie i Gazie.

== Ciemnia będzie do dyspozycji P. T. Amatorów. ==
Wywoływanie błon, klisz oraz kopjowanie przyjmuje się.

Sport w Krośnie.

OTWARCIE I POŚWIĘCENIE STADJONU SPORTOWEGO

Dnia 30 września br. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie stadionu sportowego, Powiatowego Komitetu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. — Bardzo licznie zgromadzona publiczność bo około 3.000 widzów, otoczyła szczerlnie boisko stadionu, (nie licząc setek niekulturalnych gapiów, brodzących pola poza ogrodzeniem), oczekiwała rozpoczęcia uroczystości i zachwycała się ogólnym widokiem i urządzeniem nowego stadionu, oraz jego położeniem w pięknej okolicy, nad wstęgą rzeki Wisłoka, na tle niedalekiego, lesistego sinego, pasma gór Odrzykońskich.

Przy dźwiękach orkiestry 5 p. p. z Przemyśla nadjechał p. wojewoda lwowski, Hr. Gołuchowski, po dokonaniu aktu poświęcenia boiska przez tut. proboszcza Ks. Nowakowskiego, przemówieniu powitalnem i okolicznościowem p. starosty Rappégo, jako przewodniczącego pow. Kom. W. F. i P. W. kończącego się okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, oraz odpowiedzi p. Wojewody, jako Przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. p. Wojewoda otworzył stadion, przecinając białoczerwoną szarfę, poczem wraz z delegatami wojskowości w osobach p. ppłk. Zugera, kpt. Warmuzka, jako komendanta okręgowego przysp. wojskowego w Sanoku, oficerów instrukcyjnych przysp. wojsk. pp. kapitanów Ochęduski, Deduchowskiego i Faliszewskiego, władz sokolich w osobie okręgowego naczelnika druha Kuziana z Jasła, i wiceprezesa okręgowego druha Filasiewicza, p. Krukiarza Jędrzeja, jako naczelnika tut. Sokola, posła na Sejm i Burmistrza miasta

Krosna i p. Wiceburmistrza Michała Mięśowicza, oraz starszyny tut. urzędów i szkół jak i członków tut. Komitetu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk., — wyruszył przed środek boiska, gdzie zajął miejsce wśród publiczności i przyjął defladę żeńskiej drużyny sokolej i zawodników lekko atletycznych. —

Na uświetnienie uroczystości złożyły się ćwiczenia sokolic Jasła i Krosna trzech obrazów, które pod kierownictwem tut. naczelnika „Sokola” K. Pączki prawie bez zarzutu z poczuciem taktu, płynności i estetyki ruchów, przy dźwiękach orkiestry były wykonane i licznie oklaskiwane. —

Dalszą część programu wypełniły tylko zawody lekko-atletyczne, których część przedbojów odbyła się w sobotę po południu i w niedzielę rano z udziałem młodzieży szkolnej i członków przysposobienia wojskowego, ze współudziałem zawodników z Jasła i Brzozowa, przy których, jak widać z podanych niżej wyników zawodów, Krosno, a zwłaszcza młodzież szkolna wszystkie miejsca zdobyła, prócz trzech miejsc w rzucie dyskiem i kulą. Obok ogólnych dobrych wyników podkreślić tu należy rzut oszczepem p. Longawy Leopolda, gimnazjalisty z wynikiem m. 51.60, jako rekord tut. okręgu sanockiego, a zbliżenie do drugiego miejsca mistrzostwa polskiego, oraz skok o tyczce p. Wacława Stója, seminarzysty z wynikiem m. 2 80, (biorąc na treningach 3 m.), który, jak i poprzednik, zyskał sobie za swą sprawność fizyczną i szczególną gibkość ciała, ogólną sympatię widzów. Zwycięzcy poszczególnych konkurencyj za osiągnięcie 1, 2, i 3-go miejsca otrzymali nagrody w formie żetonów sportowych, które dyrektor gimn. p. L.

Zakólski w imieniu powiatowego Komitetu dekorował dzielne piersi zawodników.

Przy sposobności nadmieniam się, że zaledwie parę osób złożyło na tut. listę redakcyjną datki na rzecz budowy boiska; dziękując za złożone datki, uprasza się o dalsze, wobec zaangażowania przez Komitet licznych zobowiązań pieniężnych, chcąc na otwarcie, przygotować stadion w należytym stanie, co w zupełności się udało, dzięki energicznej pracy tut. powiat. komendanta przysp. wojsk. — oficera instrukcyjnego p. Zdzisława Faliszewskiego, którego całymi dniami czynnego na stadionie można było widzieć, oraz p. Millera, Dyr. Spółki Budowlanej, zajmującego się częścią administracyjną i kasową, często z uszczerbkiem dla swego zajęcia zawodowego, czynił starania o zasilanie kasy komitetu, przy skutecznej pomocy prezesa Komitetu, starosty p. Rappégo, oraz burmistrza m. Krosna posła, p. Krukiarza Jędrzeja, ostatnio udzielającego Komitetowi z ramienia gminy pożyczki w kwocie 6.000 zł. — Wyż. wymienionym osobom, należy się serdeczne podziękowanie, co z całą szczerością podkreśla się, zaznaczając, że to, co na Szkapleżnem zbudowanego dla naszej dziatwy widzimy, tylko im, ze współpracą członków Komitetu i licznych ofiarodawcom zawdzięczamy.

WYNIKI ZAWODÓW LEKKO-ATLETYCZNYCH W DNIU POŚWIĘCENIA STADJONU.

- I. Bieg 100 m. Pilch 12.1 sek, 2. Mośoń, 3. Zborowski.
- II. Bieg 800 m. Deneka 2.12 min., 2. Kopytczak, 3. Czuchra.
- III. Bieg 1500 m. Pilch 4.47 min., 2. Deneka, 3. Kopytczak.
- IV. Bieg sztafetowy 4×100 m. Drużyna Krosna 51 sek., 2. Jasło, 3. Krosno.

- V. Rzut oszczepem Longawa 51 60 m.
2. Paczosa, 3. Płonka.
VI. Rzut dyskiem Mosoń 31.71, m.
2. Longawa, 3. Twaróg.
VII. Wyrzut kulą Longawa m. 11,
2. Mosoń, 3. Ekiert.

- VIII. Skok w dal Mosoń m. 5.96,
2. Żołna, 3. Pilch.
IX. Skok w zwyż Markiewicz m. 1.50,
2. Stój, 3. Longawa.
X. Skok o tyczce Stój m. 2.80,
2. Borguła, 3. Szymański.

GŁOS KROŚNIENSKI

Pragnie być pożytecznym pismem dla Obywateli przez informowanie opinii publicznej, w najważniejszych zagadnieniach życia państwowego, przez rady, wskazania i pouczenia.

KRONIKA GRODU KROŚNIENSKIEGO

Obywatele! kupcy!

Już wszędzie w Polsce zorganizowani kupcy przystąpili do organizowania walki z psychozą cudzoziemszczyzny. W naszym Krośnie, jakoś nic o tej akcji nie słyhać. A przecież — jest to faktem, że przede wszystkim kupiec jest tym decydującym czynnikiem o powodzeniu importowego towaru. W rękach kupców spoczywa — rzec można bez przesady — podniesienie produkcji krajowej i zmniejszenie zbędnego przywozu z zagranicy.

Panowie kupcy! Do pracy nad zorganizowaniem akcji do walki z psychozą cudzoziemszczyzny! To obowiązek wasz obywatelski i zawodowy! Nie straciecie na tem, lecz przeciwnie, zyskacie. Staniecie u warsztatu pozytywnej pracy państwowotwórczej, wykujecie lepszy los dla polskiego robotnika i inżyniera, zyskacie poklask całego społeczeństwa.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w b. tygodniu przyjeżdża do Krosna delegat Min. handlu celem zorganizowania propagandy wśród kupców dla popierania wyrobów krajowych.

OSOBISTE.

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że w ciągu października b. r. obejmuje urządowanie nowo zamianowany inspektor szkolny p. Wiktor Urbański z Czortkowa.

Pan Poseł Krukierk wyjechał w dniu 9 października do Warszawy w sprawach miasta Krosna i powiatu.

W połowie bież. miesiąca wyjeżdża do Warszawy delegacja powiatu z p. Radcą Emilem Rappem i posłem Krukierkiem na czele, która wręczy dyplom obywatelstwa honorowego Krosna i całego powiatu Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

Obywatelstwo honorowe udzieliły miasta Krosno, Dukla i 81 gmin w dniu Imienin Wodza Narodu 19 marca 1928 r.

P. Lucyna Messal w Krośnie.

Gościenny występ p. Lucyny Messal na czele własnego zespołu, który odbędzie się w dniu 15 paźdz. b. r. w teatrze sali Sokoła jest ze wszechmiar interesującym ewenementem w życiu kulturalnym naszego miasta. Pani Lucyna Messal bezsprzecznie najwybitniejsza artystka dzisiejszej doby posiada czarujący głos, talent aktorki i wykwintną interpretację, które zdobywały zawsze olbrzymie triumfy na scenach polskich i europejskich przysparzając sławy znakomitej artystki i sztuce polskiej. Przedstawienie, w którym sekunduja najwybitniejsze siły Warszawy, będzie nieomal uctwą artystyczną dla prawdziwych melomanów, zwłaszcza iż program zopowiada rewję pereł humoru i piosenki p. t. „To trzeba zobaczyć“, w której p. Lucyna Messal występując 200 razy zrzędu w teatrze „Morskie Oko“ w Warszawie, święciła olbrzymi sukces. Dalszą obsadę inscenizacji i fragmentów stanowią: Niuta Bolska, czarująca wodewilistka, Wacław Zdanowicz, pełen humoru i elegancji, wodewilista Czesław Skonieczny znakomity komik, Adam Rapacki wyborny piosenkarz i autor oraz światowej sławy balet: Duo Georg i Tilly Ney.

Początek przedstawienia o godz. 8 w w. Bilety wcześniej nabywać można w Księgarni Wł. Dobrowolskiego.

Z KSIĄŻEK.

Przyniósł do redakcji p. Wojciech Byczek sympatycznie napisaną książeczkę o „Zamku Odrzykońskim“ Uważamy tę pracę za bardzo sympatyczny dodatek do historii zamku odrzykońskiego. Miłość i zapał dla zabytków przeszłości naszej, wyrażana językiem pięknym i poprawnym, jest godną najwyższego uznania i podkreślenia.

Kogo zajmuje historia polska w ogóle, a historia Zamków w Polsce w szczególności, powinien przeczytać tę miłą a bezpretensjonalną książeczkę.

Książeczkę tę można nabyć w Księgarni p. Dobrowolskiego w Krośnie, w cenie 80 groszy za egzemplarz.

CURIOSUM.

Zauważyliśmy, że w Urzędzie Pocztowym w Krośnie od szeregu tygodni figuruje nad jednym z okienek następujący napis:

M. J.

praktykant pocztowy.

XI st. s.

Możeby p. Naczelnik poczty przeczytał tego pana o zasadach ortografii, bo co sobie pomysła o naszych urzędnikach interesanci z Krosna i powiatu, wśród których nie brak młodzieży szkolnej.

Z KRONIKI.

Ustępy w Krośnie. — Dużo mówi się o podniesieniu zdrowotności mieszkańców naszego miasta. Jest to potrzeba istotnie ważna i wymagająca bardzo czulej opieki sanitarnych czystości naszego Grodu. — Sądźmy jednak, że stanowczo mówi się więcej, niż się czyni. — Ulice nazwanej czyste, ściany pobielone, oczyszczone, a wewnątrz kamienie, śmieci i brudu na kurytarzach, w ustępach taka moc, że człowiek wszedłszy do takiej kamienicy, dostaje

zawrotu głowy. — Nie dziwić się z tem, że od czasu do czasu, w odstępach czasu ściśle określonych, wybuchają tyfus w mieście i inne choroby zakaźne. — Brak publicznego ustępu, (jeden stanowczo za mało) w rynku powoduje, że w dni, szczególnie targowe, ludzie załatwiają swoje naturalne potrzeby na widoku publicznym, zanieczyszczając w sposób barbarzyński w czystości zresztą utrzymywany rynek i różne drobne uliczki i zaułki. — Czyby zatem nie było wskazaniem, aby Magistrat ponownie wysłał o budowie publicznego ustępu podziemnego w rynku, albo na którejś z bocznych ulic.

NAPAD.

W nocy 18 na 19 września napadli nieznani dotychczas sprawcy na dom p. Jana Lipki, położony nad Wisłokiem. Przybyły policjant miejski p. Pelczarski, na miejsce czynu, został przywitany strzałami rewolwerowemi. — Wkońcu, wybito p. Lipce parę szyb w oknach z zemsty za sprowadzenie interwencji policji. — Panu Lipce skradziono dwa króliki i pięć kur.

AWANTURA.

W czasie uroczystości jubileuszowej ś. p. Łukasiewicza, zapragnął Janas Leopold wywołać koniecznie awanturę, chcąc widocznie zakłócić uroczysty nastrój, panujący na placu 3 Maja. Rzucił się on na policję z rykiem, przypominającym dzikie zwierzę w klatce. Zaareztowany, przyszedł po paru godzinach do opamiętania.

WYKAZ SPĘDU

bydła nierogacizny i cen na targu w Krośnie 1/X. 1928.

Spędzono ogółem 1839 sztuk: koni 250, bydła 750, cieląt 50, owiec 20, kóz 19, świń grubych 600, świń drobnych 150. Płacono za 100 kg. żywej wagi: bydło 125 zł., cielęta 150 zł., świnie grube 170 zł.

Kino w Krośnie.

W niedzielę dnia 14 października br. na ekranie teatru „Wiedza i życie“ w Krośnie monumentalne arcydzieło: „Zmartwychwstanie“

Dramat według głośnego utworu Lwa Tołstoja. Przed oczami widza przepływają sceny, które nie mają dotąd równych w historii kinematografji. Duch epoki świetnie oddany. Typy kapitalne.

— Połączenie pierwiastków dobra i zła, niewinności i zepsucia, upadku i wyzwolenia podnoszą treść do najwyższego punktu zaciekawienia.

„Dolores del Rio“

bohaterka filmu, nowa gwiazda wschodząca na firmamencie filmowym wchodzi do łez i utrzymuje w napięciu nerwy, aż do ostatniej sceny obrazu.

W niedzielę dn. 21 października br.

„Czerwony bies“

jednym z najnowszych fenomenów w twórczości „Ufy“. Obraz o nowych pomysłowych sytuacjach, mistrzowskiej reżysarji z najwybitniejszą artystką Europy:

„Suzy Vernon“

Dramat ten zalicza się do najlepszych, jakie kiedykolwiek stworzono.

Różne.

Dzielnica Krościenko Niżne przeprowadziła tego roku wielkie roboty meljoracyjne. Cała połać ziemi od strony Korczyńskiej jest już na ukończeniu, jednak daje się odczuwać ku końcowi wielki brak gotówki u każdego gospodarza. Jednakowoż już tego roku (gdyby nie gradobicie) zauważono wielką różnicę w plonach, na tych gruntach, które były zdrenowane.

Bardzo jesteśmy wdzięczni P. Posłowi Krukierkowi za pomoc, którą na każdym miejscu nam użycza n. p. przy pożyczce w Banku, przez którą to pożyczkę bardzo dużo roboty się zrobiło. W dodatku, takiego czasu pięknego, jaki mieliśmy tego roku do

robót, nie będziemy mieć tak rychło. Prosimy również P. Posła, aby te miej scowości, w których grad wybił plony, przeważnie w Krośnieńskim były zwolnione od podatku choć w 50%.

Krościeniak.

Z Polski.

Pan Marszałek Józef Piłsudski powrócił z wypoczynku z Rumunji. — Na temat jego rozmów z kierującymi mężami stanu Rumunji, snuje prasa niemiecka fantastyczne domysły zwłaszcza Berliner-Tagblatt, co zostało oficjalnie zdementowane. Pomawia ona Marszałka o zamiary wojownicze i aneksyjne, rozumie się — wszystko to celem szkolenia Polsce.

Sezon polityczny jeszcze się w Warszawie nie rozpoczął. Sejm zbierze się prawdopodobnie w b. miesiącu.

Z Warszawy donosi (J): Departament służby zdrowia M. S. W. opracował plan założenia nowego uzdrowiska państwowego w Szkle pod Lwowem, gdzie wykryto cenne źródło mineralne. Departament służby zdrowia wystąpił do ministra skarbu o przyznanie funduszu w wysokości 3 milionów zł. na uruchomienie nowego uzdrowiska i dokonanie wierceń nowych źródeł.

Z Warszawy donosi (AW): Jedno z konsorcjów budowlanych w Warszawie zamierza wybudować na jednym z placów przy ul. Marszałkowskiej pierwszy drapacz chmur. — Dom ten o konstrukcji żelazo-betonowej miałby 18 pięter, mieściłby nowoczesny hotel, domy towarowe itp. Trzy piętra tej budowy znajdowałyby się pod ziemią, gdzie utworzona byłaby sala kinoteatru.

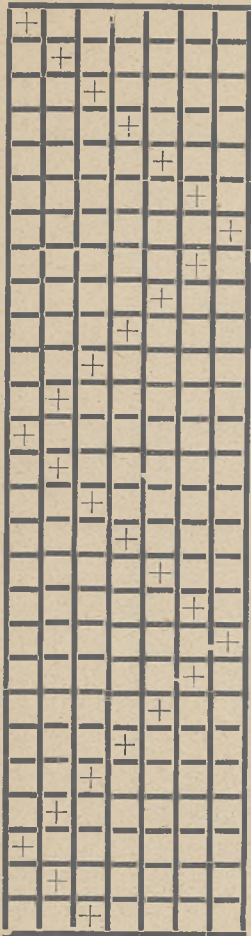
PIERWSZORZĘDNA RESTAURACJA KATOLICKA JANA NIEPOKOJA W KROŚNIE

obok starego cmentarza

Poleca sprzedaż spiritusu monopolowego, piwa okocimskiego, rumu, likierów i świeże przekąski.

Po cenach umiarkowanych I

Po cenach umiarkowanych I



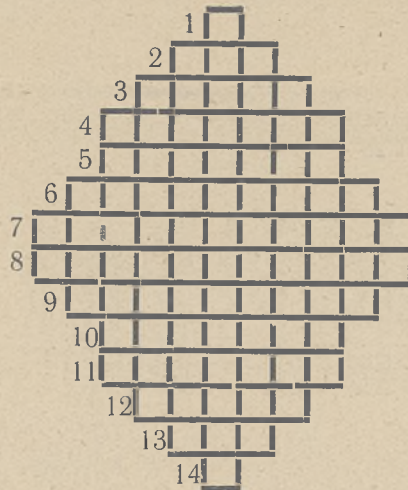
Zagadka

ułożyła M. P.

W kratki wstawić litery, aby powstało 27 wyrazów o podanym niżej znaczeniu. Kratki oznaczone gwiazdkami, czytane z góry na dół, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów poziomych:

1. Przesąd. 2. Krzesło bez oparcia. 3. Zawiadomienie. 4. Drewniane podwyższenie. 5. Tkanina wełniana. 6. Jama w płucach. 7. Pomyślny wynik pracy w polu (wspak). 8. Ogłoszenie. 9. Żywiół. 10. Zakład przemysłowy. 11. Urzędnik w domach gry. 12. Gwara, narzecze. 13. Łodzi. 14. Ptaki w liczbie mnogiej. 15. Sprzeciw. 16. Jarzyna drobniak. 17. Poprawa błędów. 18. Klimatyczne wybrzeże morskie. 19. Miejsce klimatyczne we Włoszech. 20. Oznaka zadowolenia. 21. Oklepane zdanie. 22. Luksusowy powóz. 23. Podarunek. 24. Ogłoszenie. 25. Wróżka w starożytności. 26. Wątpliwość. 27. Szpital.



Logogryf

ułożyła M. P.

W miejsce krerek wstawić litery, aby powstał szereg wyrazów niżej podanych, rząd środkowy, czytany z góry na dół, da imię i nazwisko popularnego człowieka w Krośnie.

Znaczenie wyrazów.

- | | |
|--------------------------------|---------------------------------------|
| 1. spółgłoska | 8. Ogłoszenie wojny |
| 2. Epoka | 9. Opaska na towarze |
| 3. Popłoch | 10. Obraz składający się z 5 [części] |
| 4. Dział w gazecie | 11. Językoznawca |
| 5. Mąż stanu — zawód | 12. Przeobrażenie owadów |
| 6. Detaliczna sprzedaż [gazet] | 13. Cierpienia |
| 7. Przedłużać | 14. Spółgłoska |

Za dobre rozwiązanie powyższych zagadek przewidziana nagroda przez wylosowanie, w formie bardzo ciekawej książki. — Nazwiska rozwiązujących umieścimy w przyszłym numerze.

DO SPRZĘDANIA AUTO 4-o osobowe

Laurin & Klement 12 HP. 2-cylindrowy po remoncie na dobrych oponach za 700 zł.

R. KASKA, Krosno.

U LEKARZA.

Mąż pani potrzebuje bezwzględniego spoczynku. Tutaj ma pani receptę na środek nasenny.

A kiedy mam mu go dawać?

Wcale go pani nie ma dawać. Wystarczy, jeśli pani sama, zażyje jeden proszek dziennie.

NASI ADWOKACI.

No — i jak skończyła się dla pana sprawa w sądzie o pokasanie sąsiada przez pańskiego psa?

Dobrze się skończyła... mój adwokat udowodnił sędziemu, że to oskarżyciel się wciekł i pokąsał mego psa... Zostałem uwolniony!

Czy zapłaciłeś już prenumeratę gazety?



CENY ZNIŻONE!

CENY ZNIŻONE!



Zawiadamiam niniejszem iż dostęp do mego magazynu

OBUWIA I GALANTERJI

mimo przebudowy domu, jest zupełnie wolny od strony rynku. — Jednocześnie polecam Szan. P. T. Odbiorcom obuwie męskie, damskie i dziecinne w najnowszych fasonach (krajowe i zagr.) jako też kalosze, śniegowce, dywany, firanki, bieliznę damską i męską, krawatki, pończochy, swetry wełniane, parasole oraz wszelkie artykuły w zakres galanterji wchodzące po cenach znacznie niższych. — Polecam się P. T. Odbiorcom z poważaniem

ADOLF BIEDER

Polski Bank Przemysłowy

Filja w Krośnie

Zakład główny we Lwowie. — Oddziały: Drohobycz, Gdańsk, Gdynia, Kraków, Łódź, Stryj, Warszawa. — Agentury: Borysław, Gorlice.

==== Załatwia wszelkie agendy ====
 bankowe na najkorzystniejszych warunkach,
 posiada korespondentów we wszystkich waż-
 niejszych miastach świata, przyjmuje wkład-
 ki oszczędnościowe złotowe i dolarowe, opro-
 centowując je bardzo dogodnie.

Koncesjonowany

Zakład na wszelkie urządzenia elektryczne

FRANCISZEK MRUGAŁA

KROŚNO

Opony samochodowe i wszelkie części na skła-
 dzie do samochodów. Kulkowe łożyska ws-
 elkich wymiarów na składzie. Wszystkie części
 rowerowe maszynowe i muzyczne w wielkim
 wyborze. Akumulatory samochodowe i ra-
 djowe Polskiego Towarzystwa Akumulatoro-
 wego oraz baterje anodowe do ładowania
 i suche (centra).

KAZIMIERZ POPOWICZ

KROŚNO

Telefon 64.

Telefon 64.

Magazyn na stacji kolejowej

Skład węgla

różnych gatunków, koksu, drzewa opało-
 wego.

Sprzedaje również cement i t. p.

==== Materiały budowlane. ====

Ceny umiarkowane! Ceny umiarkowane!

Piwo lwowskie jest najlepsze!



Prenumerujcie i rozpowszechniajcie „Głos Krośnieński”